KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 16 (28) Grudnia 1860 Rok. № 342. Jutro, Śgo Tomasza Kantuaryjs:.

OD REDAKCJI.

Dogadzając ogólnym życzeniom Czytelników swoich, Redakcja *Kurjera* bez względu, iż ceny papieru wyrabianego w fabrykach krajowych nietylko się nie zmniejszyły, ale nawet znacznie podniosły; postanowiła od Nowego Roku 1861, zmienić dzisiejszy papier na inny, ścisłejszy i nie przebijający, tak, aby druk był daleko wyraźniejszym jak to dotąd bywało. Pomimo zaś tego ulepszenia, Redakcja żadnej zmiany nie zaprowadza w prenumeracie, i ta utrzymuje się w tej samej cenie, jaka dotychczas praktykowaną była.

Pojutrze, to jest w Niedzielę, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, przypada Odpust 40to-godzinnego Nabożeństwa, w czasie którego, w Niedzielę i Poniedziałek, będą Kazania na Summie i Nieszporach, a we Wtorek, jako w dzień Nowego Roku i konkluzję Odpustu, celebrować i kazać będą XX. *Bernardyni*.

Przez Najwyższy Rozkaz, zostający przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, Maurycy *de Hauke*, mianowany został Urzędnikiem do szczególnych poruczeń, VIII klassy, przy Kancellarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. Podaje do wiadomości, iż od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1860/61 roku, puszczone będą w bieg na trakcie pomiędzy Lublinem a Zamościem karety osobowo-listowe, podróżnych i korrespondencję zwyczajną przewożące trzy razy na tydzień, które wychodzić mają z Lublina w Niedzielę, Wtorek i Piątek, o godzinie 1szej po południu, to jest po nadejściu omnibusu z Warszawy, stawać winny w Zamościu w też same dnie wieczorem, o godzinie 9 min: 13; nawzajem zaś wyprawione z Zamościa w Niedzielę, Środę i Piątek o godzinie 8mej wieczór, przybywać mają do Lublina następnych dni rano, tak, że passażerowie i korrespondencja zdążać będą na omnibus wychodzący z Lublina do Warszawy, codziennie o godzinie 1szej po południu. W karetach tych zabierać się mogą cztery osoby wewnątrz i dwie na przodzie karety w kabryolecie. Opłata od jednej osoby wynosi 3 kop: sr: na wiorstę, każda osoba zabrać z sobą może rzeczy 70 funtów wagi z których 30 funtów bezpłatnie, a 40 funtów za opłatą po 2 kop: sr: od funta, bez względu na odległość i po 1 kop: sr: opłaty asekuracyjnej, od każdego rubla sr: zadeklarowanej wartości rzeczy. Zapisywanie się na jazdę temi karetami, może mieć miejsce nietylko w Lublinie i Zamościu lecz i na każdej Stacji Pocztowej na trakcie pomiędzy temi miastami położonej, o ile miejsca w tychże karetach nie będą zajętemi. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, za Radcę Zarządu, *Matejf*. Naczelnik Kancellarji, *Drac*.

W dniu 8 (20) b. m. Inżynier Naczelny drogi żelaznej Niżno Nowogrodzkiej, P. *Paumier*, przybył z lokomotywą blisko Kawrowa, o 236 werst od Moskwy, między Włodzimierzem i Niżnym-Nowogrodem.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 11, odprawioną będzie Wotywa, za spokój duszy ś. p. Józefy z Terleckich *Ratomskiej*, Podkomorzyny Rowieńskiej, jako w 5tą rocznicę skonu tej, dla anielskich cnót, powszechnie kochanej i uwielbianej Matrony. Pamiętni Krewni i Znajomi, raczą wespół z nieukojoną zawsze w żalu Córką zmarłej i Rodzeństwem, zanieść swe modły przed Tron NAJWYŻSZEGO, przy wspomnionem Nabożeństwie.

Wczoraj z żalem Kolegów i Znajomych, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, Stanisław-Kostka *Lechowicz*, Magister Farmacji, w wieku lat 35. W braku bliższej Familji, pozostali Przyjaciele zapraszają Kolegów i Znajomych nieboszczyka, na exportację zwłok jego, w dniu 30 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Apolinary *Duwe*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Jutro o godzinie 3ej z południa odbędzie się pochowanie zwłok ś. p. Dominika *Szulca*, b. Professora Emeryta; z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na które pozostali Przyjaciele, zapraszają Znajomych i Współtowarzyszów.

Zuzanna *Hildebrandt*, w wieku lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Z Lublina. — O ile bolesną jest strata ukochanych osób, o tyle pocieszającą dla zbolałych serc ta myśl, że ta, którąśmy stracili, pozostawia po sobie pamięć, niewygasłych cnot, cnot właściwych kobiecie, jakimi jaśniała ś. p. Julja z Szymańskich *Grabowska*, to jest: jako Córka, Żona, Matka, Siostra i Pani domu. Niech to będzie pociechą dla was stroskani Rodzice, Mężu, Siostro i wam drobne dziatki, że jej anielska dusza, poszła odebrać nagrodę, jaką BÓG zgotował dla wypełniających święte Jego przepisy. A za garść piasku rzuconego na jej mogiłę, przyjmcie te słów kilka poświęconych jej pamięci. Pokój jej duszy. — *M. N.*

Wydawca Gazety p. n. *Pszczoła*, ma honor zawiadomić szanownych Prenumeratorów, że Redakcja tego pisma *przeniesioną została z dawnego miejsca*, a *prenumeratę* na to pismo i doniesienia, przyjmuje tymczasowo *Xięgarnia Polska P. Dzwonkowskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Klasztoru OO. *Kapucynów* i we wszystkich kantorach pism czasowych. — *Alexander Niewiarowski.*

Komitet Resursy Radomskiej, zawiadamia szanownych Członków Resursy, że w czasie karnawału, zabawy odbywać się będą w tym porządku: bal 31 b. m., wieczory d. 12 Stycznia i 2 Lutego 1861 r.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, Dobroczynne Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* następujące ofiary: JJWW. Senator *Eliaszewicz* rs. 3, Julian i Laura *Enoch* rs. 3, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Hrabia Ordynat *Zamoyski* rs. 25, dla Ochronki Śtej Zofji.— Alexander i Marja z Tyzenhauzów *Przezdzieccy* rs. 6 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Rzeczywisty Radca Stanu *Lewiński* rs. 3, dla Sal Ochron ubogich dziatek.— Złożono w tejże Redakcji: od K. M. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako: Przedm:.— Od E. W. rs. 1 dla biednej wdowy Franciszki *Turner*, przy ulicy Chłodnej zamieszkałej.— Od *Loli* i *Andzi* M. rs. 1 dla chorej Zofji *Wolskiej*, z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej Nro 857 zamieszkałej.

Edward *Koope*, Właściciel Apteki, z powodu nadchodzącego Nowego Roku, w miejsce rozsyłania powinszowań i kolend; złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 30, przeznaczając połowę tej kwoty na wsparcie pozostałych wdów i sierot po Lekarzach, a drugą na podupadłych Farmaceutów.

Tomik 9, *Rozmaitości Naukowych i Literackich*, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: 1) Dziwactwa Amerykańskie; 2) Karta wizytowa djabła. Tomik 10 i ostatni wkrótce wyjdzie. dla tego proszę Panów Prenumeratorów i zbierających prenumeratę, aby mi najdalej za 10 dni nazwiska swoje nadesłać raczyli, bo je w ostatnim tomiku chcę wydrukować. Od nikogo z góry prenumeraty nie brałem, to też skoro już zobowiązanie moje wypełniłem, proszę Panów Prenumeratorów o zakończenie zemną rachunków. — Michał *Gliszczyński*.

Zdaje się, że projekt co do znanego obrazu P. *Simlera*, o czem już raz wspominaliśmy, przyjdzie do skutku. Projektem tym, jest nabycie tegoż, przez miłośników Sztuk Pięknych na korzyść Wystawy Krajowej, tak ażeby na zawsze pozostał tamże. Rozwinięciem tego projektu, zajmuje się jeden ze znanych tutejszych badaczów, i protektorów sztuki, a że przytem i pierwotny nabywca, odstępuje od praw swoich dla tak pięknego celu, niewątpim przeto, że myśl powzięta, uwieńczona zostanie pomyślnym skutkiem.

W pracowni P. *Kostrzewskiego*, oglądaliśmy między innemi nowy obrazek pędzla jego, przedstawiający wyprawę chłopków po drzewo do lasu, i spotkanie się z wilkiem. Artysta w tem spotkaniu i w tem stawieniu się wilka groźnie, a jednego z chłopków odpornie z siekierą w ręku, można powiedzieć, uchwycił wybornie naturę, przez co nadał obrazkowi temu ową właściwą oryginalność, jaką odznaczają się wszystkie prace jego. Niezadługo zapewne nowy ten utwór ujrzemy na wystawie krajowej sztuk pięknych.

Jak wielką ostrożność zachować należy przy użyciu farby zielonej, o czem już tylokrotnie pisaliśmy, dowodzi o świeży wypadek, jaki miał miejsce. Zostawiono w pokoju farbę zieloną, gdzie dwu-letnie dziecko, bawiąc się, przytknęło ją do ust, wkrótce spostrzeżono na nim widoczne ślady otrucia, i mimo wszelkich usiłowań, w dwie godzin żyć przestało.

Libretto J. *Chęcińskiego*, do opery St: *Moniuszki*, p. n. *Verbum nobile*, wkrótce dać się mającej na scenie Teatru Wielkiego, wyszło nakładem xięgarni G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena exem: k. 30.

(A. n.) Mając sposobność przez czas kilko-tygodniowego pobytu w Warszawie przekonać się, że wyroby perukarskie z zakładu P. *Kraczkiewicza* w hotelu Europejskim exystującego pochodzące, po porównaniu ich z zagranicznemi, w delikatności i piękności, wcale im nie ustępują; że nadto zakład powyższy, wszelkie roboty fryzjerskie uskutecznia z niepospolitą szybkością i zręcznością, poprzestając na sumiennem za nie wynagrodzeniu; czuję się w obowiązku polecić go moim przyjaciołom i znajomym, oraz względom Publiczności Warszawskiej.— *August B*.... Oby: Gub: Woł:

W numerze wczorajszym, który nadszedł do Warszawy, pismo Krakowskie *Czas*, zapowiedziało zwiększenie formatu od Nowego Roku 1861.

Ignacy *Ruszyc*, wyrobnik, lat 40 liczący, przybywszy zaonegdaj na nocleg na salę zimową, dla biednych przy Szpitalu Dzieciątka-JEZUS urządzoną, nagle życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Robert i Bertrand*, Panny: *Dylewska*, *Kowalska*, *Królikowska* i Józefa *Oliwińska*, oraz PP: *Popiel*, *Meunier*, *Kwiatkowski* i *Rządca*.

Pojutrze, to jest w Niedzielę, P. *Zonner*, rozpoczyna szereg przedstawień swoich z obrazami optycznemi i *fizjoskopem*, w sali Warsz: Tow: Dobro:.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 48, za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 90 kop: 69, dają rs. 90 kop: 86, wartość kuponu kop: 96$^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69, dają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: $^{5}/_{6}$; za *akcje* Drogi Ż. W. W., żądają rs. 71, dają rs. 70 kop: 50.

Austrja. *Wiedeń*, 23go *Grud*:.— Kardynał Prymas *Scitowski*, oraz deputacja mająca się domagać prawa wyborczego, spodziewani tu są za dni kilka z Granu.— Ban Kroacji, Baron *Sokcewicz*, przybył tu onegdaj. — Biskup Grosswardeinu, *Bemer*, który skutkiem wypadków w 1849 r., znajdował się od lat 11tu na wygnaniu w Klasztorze XX. *Augustjanów* w Tyrolu, otrzymał obecnie od Rządu pozwolenie wrócenia do kraju.— Krąży tu wiadomość, że Radca Sądu Najwyższego, Baron *Pratobevera*, zostanie Ministrem sprawiedliwości. — Zdaje się, że Ministerstwo *Schmerlinga*, czyniąc zadość życzeniom konferencji w Granie, nietylko przyjmie dla Węgier prawo wyborcze z 1848 r., ale także zgodzi się na uczynienie odpowiedzialnym tych Mężów Stanu, którzy będą powołani do kierowania wewnętrzną administracją Węgier.— Kwestja rewizji Konkordatu, roztrząsaną była 18 b. m. na Radzie Ministrów, która oświadczyła się za rewizją.— Jeden z dzienników Wiedeńskich oblicza, że na 25,000 urzędników w Węgrzech, 15,000 nie są Węgrami. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż*, 23go *Grud*:. — Depesze z Włoch nadeszłe donoszą, że bombardowanie Gaety rozpoczęło się, i to z takim skutkiem, że *Franciszek II*, zmuszony był szukać schronienia w kazamatach fortecznych. Z drugiej strony donoszą, że zatrzymanie floty pod Gaetą, ma cechę tymczasową, i że jakkolwiek instrukcje dane Ad-

mirałowi *Barbier de Tinan*, zalecają mu nadal postępować tak jak dotychczas, jednakże nie byłoby dziwnem gdyby wkrótce zmienione zostały. Mimo to wszystko Monarcha Neapolitański postanowił bronić się do ostatka, a zamiar ten objawił nietylko w liście do Cesarza *Napoleona*, ale i w odezwie własnoręcznej przesłanej Admirałowi *Barbier de Tinan*.— Jakkowiek nietylko organa prassy publicznej ale i kancellarje zajęte są kwestją sprzedaży Wenecji, jednak to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że żadna propozycja dyplomatyczna nie była jeszcze czynioną w tym przedmiocie dworowi Wiedeńskiemu. — Krąży dziś pogłoska o prawdopodobieństwie odwołania wyprawy Kochinchińskiej, a to z powodu, iż Monarcha Anamitski, Cesarz *Tu-duc*, po otrzymaniu wiadomości, jaki los spotkał Chińczyków skutkiem waleczności sprzymierzonych, objawił życzenie wejścia w układy z Francuzami. — Mówią tu, że Pan *Thouvenel*, którego ministerstwo jest celem ambicji pewnych osób, powtórnie podał się do dymisji, Cesarz jednak odmówił w nader pochlebny sposób jego prośbie. — Broszura przypisywana P. *Pereira*, wywarła podobno takie wrażenie w Wiedniu, iż Gabinet zapytywał P. *Thouvenel*, czy ma tej publikacji przypisywać charakter pół-urzędowy. Odpowiedziano, że Rząd bynajmniej nie wpływał na ogłoszenie pomienionej broszury, i że za wszelkie artykuły przez prassę w tym przedmiocie zamieszczone, nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności. — Zwłoki Xiężnej *Alba*, przewiezione zostały do Marsylji, zkąd następnie yacht Cesarski *Reine-Hortense*, powiózł je 21go b. m., do Walencji. Szambelan Cesarzowej Pan *Lezay Marnezja* i Kapelan, towarzyszą tym zwłokom. (Ind: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 22go Grud:.* — Dziennik *El Pueblo*, skazany został na 14,000 realów kary, za obrazę Papieża.— Senat zatwierdził konwersję długu pięcioprocentowego, na dług amortyzacyjny drugiej klassy.— Kommissje Kortezów rozwijają wielką czynność w celu bezzwłocznego przystąpienia do rozbioru ważniejszych projektów do praw.— W Madrycie zajmują się przedwstępnemi przygotowaniami do nowego obliczenia ludności stolicy. (Nord).

Szwajcarja. *Bern, 22go Grud:.* — Rada Narodowa i Rada Kantonalna, zamknęły dziś swe posiedzenia, i odroczyły się aż do chwili nowego zwołania przez Radę Federalną. (Ind: Bel:).

Turcja. — Dziennik angielski *Press* donosi, że kwestja okkupacji Francuzkiej w Syrji, została uregulowaną. Ambassador Francuzki w Konstantynopolu, P. *Lavalette*, ma podobno otrzymać od Porty upoważnienie do dalszego zajmowania Syrji przez wojska francuzkie. *Press* zapytuje, co powie na to Lord *Palmerston*, prawdopodobnie jednak zaakceptuje rezultat, któremu nie mógł przeszkodzić.— Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do 15 b. m. Spodziewano się tam nowego prawa o dziesięcinach i reform celnych. — W Scio zaszły zaburzenia, lecz je bezzwłocznie przytłumiono. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziś brak ważniejszych wiadomości, gdyż większa część dzienników z powodu Świąt nie nadeszła. Z otrzymanych jednak korrespondencji dziennikarskich widać, że Francja istotnie nakłaniała *Franciszka IIgo* do kapitulacji, że z tego powodu wstrzymano bombardowanie, że Król chciał oddać twierdzę, ale domagał się kongresu, którego jednak ani Cesarz *Napoleon* ani *Wiktor-Emmanuel* przyrzec nie mogli. Bombardowanie więc rozpoczęto na nowo.

W Wiedniu pogłoska o wyjściu z Gabinetu Hr: *Rechberg* i zastąpieniu go przez Barona *Hübner*, zdaje się zapowiadać zbliżenie między Austrją i Prusami. Niektóre dzienniki jednak utrzymują, że Prusy trzymać się będą dotychczasowej polityki w kwestji Weneckiej, i nie uczynią żadnego szczególnego zobowiązania względem Austrji, podobnie jak Bawarja, Baden i Würtemberg. Opinja jest w ogóle przeciwną, popieraniu widoków Gabinetu Wiedeńskiego. (In: Bel:).

Londyn, *22go Grud:.*— *Herald* donosi w korrespondencji z Kopenhagi, że Następca Tronu Duńskiego, Xżę *Chrystjan*, który z missją od Króla udał się do Francuzkiego Dworu, otrzymał od Cesarza *Napoleona* przyrzeczenie, iż Francja całemi siłami bronić będzie niezawisłości i praw Króla Duńskiego przeciwko wszelkim roszczeniom Niemiec.

Wiedeń, *24 Grudnia.*— Z Węgier donoszą o nowych postanowieniach komitatowych, dołączających dwa punkta do adresu projektowanego przez kongregację komitatową peszteńską. W jednym z tych punktów proszą Rząd o cofnięcie pułków obcych z kraju, dla uniknienia zajść z ludnością; w drugim proszą o utworzenie gwardji narodowej, jako służby bezpieczeństwa w całym kraju.

Peszt, *24go Grud:.* — Mianowanie Radców Namiestnictwa dla Węgier już nastąpiło; Vice-Prezesem został Wład: *Karolyi*, Dyrektorem Kancellarji, został Radca Dworu *Szalay*. Obejmują urzędy 2go Stycznia.

(Okólnik *Schmerlinga*, zrobił tu żywe wrażenie, nie wiadomo czy dobre).

Marsylja, *24 Grud:.*— List z Gaety nadeszły tu dziś a datowany 18 b. m. donosi, że bombardowanie wznowiono dnia poprzedniego, że bomby wpadały aż do ogrodu Królowej matki, gdzie Król i Królowa, obiadowali z Ambassadorem Hiszpańskim. Ogień jednak później zwolniono, a miasto niedoznało wielkich szkód.

Berlin, *22go Grudnia.*— *Tygodnik Pruski* dzisiejszy ogłosił artykuł rozumowany, wymierzony przeciw broszurze *Cesarz Franciszek-Józef i Europa*. Tygodnik w artykule pomienionym powstaje na politykę Cesarza *Napoleona*, i oświadcza, że broszura w mowie będąca, zapowiada nową wojnę Francji przeciw Austrji, a może i przeciw Prusom. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Według statystyki pruskiej liczyły Prusy z końcem roku 1858 na 17,739,913 mieszkańców, 2,400,075 takich, którzy mówią innym językiem, nie niemieckim. I tak: Polacy w Wielkiem Xięztwie Poznańskim 783,692, Polacy w Prusach Zachodnich 174,408, Polacy w Szlązku 666,665. Mazury w Prusach Wschodnich i Zachodnich 466,170, Kaszuby w Niższem Pomorzu 4,880, Morawianie w Szlązku 47,018; Czesi w Szlązku 7,753, Wendowie w Łuzacji 109,009, razem 2,259,596. Oprócz tego wymienia Litwinów w Prusach Wschodnich 139,770. A mówiących językiem romańskim, do czego liczy Wallonów w rządowym powiecie Akwisgrańskim 699. Razem 2,400,075. — Telegraf podwodny między Algierem i wyspą Minorką, po-

myślnie został przeciągnięty.— Po długoletnich sporach, jaka substancja jest najlepsza, by zabezpieczyć gmach Parlamentu od szkodliwego wpływu atmosfery Londyńskiej, oświadczył się wreszcie wyznaczony do tego wydział za metodą pewnego wychodźcy węgierskiego, *Szerelmey*. Wynalazca ten otrzymał teraz polecenie, obciągnąć cały gmach Parlamentu swoim pokostem. Mixtura ta jest jego tajemnicą, którą powierzył tylko *Faradoyowi* i kilku innym znawcom. Ci uznali jego pokost najlepszym, gdyż nie tylko chroni kamień od zwietrzenia, ale nadto może być tak cienko nakładany, że nie zmienia pierwotnej barwy materjału i nie psuje wcale ozdób zewnętrznych. Inną ważną zaletą jego jest, że da się łatwo i tanio sporządzać. Pan *Szerelmey* utrzymuje, że na ten szacowny wynalazek naprowadziły go piramidy i inne starożytne pomniki architektury egipskiej, i podejmuje się nietylko kamienie, ale także drzewo i metale, a nawet wyroby papierowe, tak utrwalić i zabezpieczyć od wody swoim pokostem, że możnaby wyrabiać z masy papierowej najlepsze domy, rury wodociągów i statki. Swój pokost nazwał P. *Szerelmey* „Silicat Zopissa," i ma nadzieję robić ogromny majątek.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4 Wczoraj w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 8. (Ubywa

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Niedorostek.—Ulicznik Warszawski.*

TEATR WIELKI. Jutro, *List żelazny.*

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Grudnia 1860 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.